

Żubr jest obcym gatunkiem dla Hiszpanii

27 listopada 2024

Kilkudziesięciu naukowców skrytykowało starania dotyczące introdukcji żubra do fauny iberyjskiej. Jest to gatunek obcy dla Hiszpanii i Portugalii, a wysiłki mające na celu wprowadzenie go do tych krajów nie są dobrym pomysłem m.in. z powodu tamtejszego klimatu – mówią eksperci, z którymi rozmawiała PAP. „Wysiłki na rzecz ochrony żubra powinny koncentrować się na jego odbudowie w krajach, które historycznie posiadały ten gatunek” – skomentował dla PAP Carlos Nores, profesor zoologii z Uniwersytetu w Oviedo. „Robienie tego na Półwyspie Iberyjskim nie jest dobrym pomysłem” – dodał naukowiec.



Prof. Nores przewodził grupie ok. 40 badaczy z 25 uczelni w dziewięciu krajach, którzy pod koniec listopada opublikowali krytyczny artykuł naukowy na ten temat. „Nie ma dowodów na poparcie tezy, że żubr był kiedykolwiek obecny na Półwyspie Iberyjskim” – napisano w opracowaniu, opublikowanym w czasopiśmie „Conservation Science and Practice”. „Na południu Europy jest po prostu dla żubra za ciepło i tak też było w

przeszłości” – dodał w rozmowie z PAP prof. Rafał Kowalczyk z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk (PAN) w Białowieży, który jest jednym ze współautorów artykułu. Jak zauważył, obecne zmiany klimatu będą sprawiać, że te warunki dla żubra na Półwyspie Iberyjskim będą coraz gorsze.

Światowa populacja żubrów liczy ponad 10 tys. osobników, z czego ponad 2,8 tys. występuje w Polsce. W Hiszpanii żyje ponad 150 osobników, a główne populacje znajdują się w Andaluzji na południu Hiszpanii, w Estremadurze i Kastylii-La Manchy w środkowej części kraju. Na wszystkich tych obszarach temperatury przekraczają latem 40 stopni C.

W 2020 r. do parku naturalnego Sierra de Andujar w prowincji Jaen w północnej Andaluzji sprowadzono 18 żubrów z Polski. Fernando Moran, odpowiedzialny za ten projekt stwierdził w sierpniu br. w wypowiedzi dla dziennika „El Pais”, że zwierzęta dostosowały się do klimatu śródziemnomorskiego południowej Hiszpanii. Również sąsiednia Portugalia idzie śladami Hiszpanii. Latem br. do dystryktu Castelo Branco w regionie Beira Baixa trafiło kilkanaście żubrów z Polski. „Chcemy odradzać populację tego gatunku również w Portugalii” – powiedział wówczas PAP Pedro Prata, dyrektor wykonawczy organizacji ekologicznej Rewilding Portugal, która była inicjatorką tej akcji.

We wrześniu organizacja przekazała, że zwierzęta zostały włączone w projekt przeciwdziałania częstym w tym kraju pożarom lasów i łąk. „Lokalnie żubry mogą na Półwyspie Iberyjskim funkcjonować; zależy to głównie od intensywności zabiegów ochronnych i opieki człowieka” – stwierdził prof. Kowalczyk. Pod względem klimatu, który jeszcze będzie się ocieplał, i warunków środowiskowych, Hiszpania nie jest jednak dla nich dobrym miejscem – dodał naukowiec. Zauważył również, że żubr jest atrakcyjnym gatunkiem, największym ssakiem lądowym w Europie, który przyciąga uwagę. „Dlatego wprowadza się go na różne obszary, aby podnieść ich atrakcyjność w nadziei na przyciągnięcie odwiedzających i rozwój turystyki” –

wyjaśnił naukowiec.

Według niego z perspektywy zabezpieczenia przyszłości gatunku ważne jest, by żubry znalazły się w jak największej liczbie miejsc. Powinny jednak trafiać w optymalne dla siebie warunki, gdzie ryzyko konfliktu jest niskie. Właśnie tak dzieje się w ostatnich latach w obszarach górskich w Rumunii, gdzie utworzono trzy dziko-żyjące populacje. „Nasze zimy nie są wystarczająco mroźne, a lata są wyjątkowo gorące i suche dla potrzeb tego gatunku. To nieprzystosowanie do klimatu śródziemnomorskiego wydaje się być przyczyną niepowodzenia niektórych prób aklimatyzacji” – podkreślił prof. Nores.

Hiszpański naukowiec wspominał o czterech eksperymentach, w ramach których 34 z 38 sprowadzonych żubrów padło w czasie krótszym niż trzy lata; kilka z nich pochodziło z Polski. „Wskaźniki reprodukcji są również znacznie niższe niż te obserwowane w stadach w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Dzieje się tak, pomimo opieki weterynaryjnej i dokarmiania wymaganego przez hiszpańskie prawo” – zauważył zoolog z Uniwersytetu z Oviedo.

Kilkudziesięciu naukowców, którzy podpisali się pod artykułem na temat introdukcji żubra w Hiszpanii, nie uważa, że zwierzęta mogą przyczynić się do zapobiegania pożarom lepiej niż rodzime gatunki roślinożerne, takie jak np. jeleń szlachetny. „Krótko mówiąc, z powodów biogeograficznych, klimatycznych, etycznych i zdroworozsądkowych lepiej jest unikać cierpienia żubrów poddanych duszącemu je klimatowi i inwestować zasoby tam, gdzie jest to bardziej wykonalne” – stwierdził prof. Nores. „Lepiej jest stawiać czoła wyzwaniom środowiskowym za pomocą faktów, a nie marzeń” – skonkludował naukowiec.

Autorstwo: Marcin Furdyna (PAP)

Zdjęcie: [mbc-2016](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.pl